

Sygn. akt II Ca 846/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Urszula Wynimko (spr.)
Sędziowie:	SSO Grażyna Wołosowicz SSR del. Adam Czech
Protokolant:	sekr. sądowy Wiesława Zaniewska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko A. P. , E. P. i A. Ł.

o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt I C 496/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego A. P. 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym .**

UZASADNIENIE

Powódka H. K. wniosła o stwierdzenie nieważności umowy o zniesienie współwłasności dotyczącej zabudowanej nieruchomości składającej się z działek oznaczonych numerami geodezyjnymi: (...) o powierzchni 0,4688 ha i (...) o powierzchni 0,4678 ha położonej w obrębie miejscowości H., gmina B., zawartej w dniu 3 września 2010 roku w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej w B. przed notariuszem J. N., Repertorium (...), w części oświadczenia woli powódki o zniesieniu współwłasności i zrzeczeniu się spłaty z należnego jej udziału. Domagała się również zasądzenia od pozwanych: A. P., E. P. i A. Ł. na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwani: A. P., E. P. i A. Ł. wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim oddalił powództwo (punkt 1 wyroku); odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie (punkt 2 wyroku); zasądził od powódki H. K. na rzecz pozwanego A. P. kwotę 4 037,41 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3 wyroku) i oddalił wnioszek pozwanego A. P. o zwrot kosztów procesu w pozostałym zakresie (punkt 4 wyroku).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że w dniu 3 września 2010 roku strony zawarły w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej w B. przed notariuszem J. N. umowę o zniesienie współwłasności, Repertorium A, Nr (...), na mocy której zniosły współwłasność nieruchomości składającej się z działek oznaczonych numerami geodezyjnymi: (...) o powierzchni 0,4688 ha i (...) o powierzchni 0,4678 ha, położonej w obrębie miejscowości H., gmina B. w ten sposób, że przyznały na własność pozwanemu A. P. działkę oznaczoną numerem geodezyjnym (...) oraz na współwłasność pozwanemu A. Ł. w 1/2 części i E. P. w 1/2 części działkę numer (...) bez wzajemnych dopłat między stronami i bez wzajemnych spłat na rzecz powódki.

W ocenie Sądu I instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że umowa ta była dotknięta nieważnością. W ocenie Sądu, notariusz J. N. dopełniła wszystkich obowiązków, jakie nakładają na nią przepisy ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie, w szczególności, art. 86 i art. 87 § 1 pkt 2 i 3 ustawy. W realiach sprawy bezspornym było, że powódka nie znała języka migowego, a więc zarzut braku uczestnictwa tłumacza języka migowego nie był zasadny. Zdaniem Sądu Rejonowego, notariusz nie miała również obowiązku informowania powódki o możliwości przywołania do czynności wskazanej przez nią osoby godnej zaufania, a brak pouczenia w tym zakresie nie mógł skutkować nieważnością dokonanej czynności. Obowiązek ten dotyczy bowiem wyłącznie osób głuchych lub głuchoniemych, a powódka była osobą niedosłyszącą. Z zeznań notariusza wynikało, że została poinformowana o tym fakcie i w rozmowie powódką ustaliła, że nie jest głucha czy głuchoniema, a powódka rozumiała i słyszała treść aktu i można było się z nią porozumieć. Sąd I instancji podkreślił, że zeznania te znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach pozwanych, a stan świadomości i swobody powódki w działaniu określiły opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i otolaryngologii.

W ocenie Sądu I instancji, dowody zgromadzone w sprawie nie potwierdziły również, aby oświadczenie złożone przez powódkę w dniu 3 września 2010 roku dotknięte było jakąkolwiek wadą oświadczenia woli, których istotę szczegółowo omówił w dalszej części rozważań. Sąd podkreślił, że istotne znaczenie w zakresie ustalenia przebiegu przedmiotowej czynności notarialnej miały zeznania pozwanych A. P., E. P. i A. Ł., które były zgodne, wzajemnie się uzupełniały, pozostając zbieżnymi z zeznaniami J. N.. Jednoznacznie wynikało z nich, że powódka w dniu zawierania aktu notarialnego miała założony aparat słuchowy. W kontekście powyższego, Sąd odmówił więc wiary zeznaniom powódki oraz zgłoszonych przez nią świadków: córki i męża. Podkreślił, że nie były one naocznymi świadkami czynności notarialnej, a zeznania powódki były wzajemnie sprzeczne. W ocenie Sądu I instancji, powódka wiedziała, w jakim celu jechała z bratem do notariusza, o czym świadczą zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nielogicznym było, że powódka mając świadomość, że jedzie do notariusza nie zabrałaby aparatu słuchowego, skoro ułatwiał jej kontakt ze światem zewnętrznym. Trudno również przyjąć, że powódka – osoba sprawna intelektualnie – dobrowolnie udostępniłaby bratu swój dowód osobisty, nie wiedząc do czego miałyby zostać wykorzystany. Sąd zaznaczył również, że gdyby powódka miała jakiegokolwiek wątpliwości, co do treści i skutków dokonanej czynności, czy nie godziła się na udział w niej, to niewątpliwie opuściłaby kancelarię notarialną, bądź zadawałaby pytania sygnalizując, że nie słyszy lub zapisy aktu są dla niej niezrozumiałe. Zeznania pozostałych świadków, skutecznie nie zakwestionowanych przez powódkę: L. B., Z. G., A. K., L. P., Ł. P. i M. P. świadczyły, że w okresie przed sporządzeniem przedmiotowego aktu można było swobodnie porozumiewać się z powódką. Dodatkowo, L. B., Z. G. i L. P. potwierdziły wersję pozwanego A. P. co do przyczyn zrzeczenia się przez powódkę spłaty z należnego jej udziału. W ocenie Sądu, powódka nie zdołała przedstawić dowodów, które zdyskredytowałyby depozycje tych osób.

W dalszej kolejności, Sąd Rejonowy zaznaczył, że kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy czynność z dnia 3 września 2010 roku była dotknięta wadą oświadczenia woli miały opinie: łączna biegłych sądowych z zakresu psychiatrii I. O. i M. S. oraz biegłej sądowej z zakresu otolaryngologii A. S.. Biegłe z zakresu psychiatrii nie stwierdziły u powódki

choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zaburzeń czynności psychicznych wskazując, że w dacie i okolicznościach sporządzenia aktu notarialnego powódka nie była w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W odpowiedzi na zarzuty strony powodowej biegłe podtrzymały opinię. Biegła z zakresu otolaryngologii i foniatrii ustaliła u powódki obustronny, głęboki niedosłuch postępujący, ucho lewe - słuch protezowany aparatem słuchowym, ucho prawe – zakwalifikowane do implantu ślimakowego oraz zaburzenia mowy – seplenie. Podniosła, że znajdujący się w aktach sprawy audiogram z dnia 7 grudnia 2009 roku po zakupie aparatu słuchowego na ucho lewe wskazuje na możliwość słyszenia mowy głośnej bez aparatu z odległości 0,75 m, a w aparacie słuchowym mowę głośną z odległości 3-4 m. Biegła podkreśliła, że w okresie od grudnia 2009 roku do 3 września 2010 roku powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej świadczącej o jakichkolwiek zaburzeniach rozumienia mowy w nowo założonym aparacie słuchowym lub o dolegliwościach bólowych ucha lewego w czasie korzystania z tego aparatu, czy jego niesprawności. Powyższe, dawało podstawę do uznania, że nowo założony aparat spełniał swoją funkcję. Biegła zauważyła, że dokumentacja medyczna z 2011 - 2012 roku świadczy o pogorszeniu się słuchu u powódki, ale nie mogło mieć to wpływu na podejmowanie przez nią decyzji w dniu 3 września 2010 roku, ani na ocenę słuchu powódki w tej dacie. W odpowiedzi na zarzuty powódki, biegła podtrzymała swoją opinię, a po nadesłaniu dodatkowej dokumentacji medycznej nie zmodyfikowała swoich ustaleń. Biegła wyjaśniła, że audiogram z dnia 12 sierpnia 2009 roku wykonany w Poradni Laryngologicznej (...) – L.” i audiogram z dnia 7 grudnia 2009 roku wykonany w firmie (...) słuchowe – Gabinety audio protetyczne wskazują na ten sam poziom słyszenia w decybelach na ucho lewe, ucho protezowane. Audiogram z sierpnia 2009 roku wskazuje na głęboki niedosłuch ucha prawego.

W ocenie Sądu I instancji, opinie biegłych sądowych posiadały niezaprzeczalny walor dowodowy. Były jasne, spójne, brak w nich sprzeczności i wzajemnie się uzupełniają, a zarzuty powódki stanowią jedynie polemikę z ich wnioskami końcowymi. W tych okolicznościach, wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii łącznej innych biegłych z zakresu psychiatrii i otolaryngologii na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. podlegał oddaleniu jako zmierzający do przedłużania postępowania, w sytuacji gdy sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione. Na tej podstawie, Sąd Rejonowy oddalił także pozostałe wnioski dowodowe pełnomocnika powódki w postaci oględzin miejscowych i dowodu z zeznań świadków. Przyjęcie, że w dniu podpisania aktu notarialnego powódka miała założony aparat słuchowy czynił dowód z oględzin miejscowych kancelarii notarialnej J. N. bezprzedmiotowym.

Sąd I instancji uznał więc, że powódka nie wykazała, aby złożone przez nią oświadczenie woli było dotknięte wadą oświadczenia woli. Tym bardziej, że stanowisko powódki w tym przedmiocie było wzajemnie sprzeczne. Z jednej strony powódka powoływała się na brak świadomości i swobodny, z drugiej zaś twierdziła, że miała rozeznanie, w jakiej czynności uczestniczy, ale myślała, że działki będą po połowie. Wątpliwości Sądu Rejonowego budził również moment dowiedzenia się przez powódkę o wykryciu błędu, ponieważ powódka i zawnioskowani przez nią świadkowie różnie określali ten czas. Stwierdzone rozbieżności nie pozwoliły ustalić tu precyzyjnej daty, a ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na powódce.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji oddalił powództwo na podstawie art. 82 k.c., art. 84 k.c., art. 86 k.c., art. 87 § 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie.

O kosztach procesu należnych pozwanemu A. P. Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd nie znalazł podstaw do obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Uznał jednak za zasadne przyznanie pozwanemu zwrotu 5 dojazdów jego pełnomocnika na rozprawę i z powrotem przyjmując, że koszty te były niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony pozwanego. Z obliczeń Sądu wynikało, że chodzi tu o kwotę 420,41 zł. W pozostałym zakresie wniosek pozwanego został oddalony. Jednocześnie, wskazując na przepis art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, która zaskarżyła go w całości. Orzeczeniu zarzuciła:

1. **naruszenie art. 217 § 1 i 3 k.p.c. przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, mianowicie czy powódka ze względu na swój stan zdrowia rzeczywiście słyszała i rozumiała treść odczytywanego przedmiotowego aktu notarialnego, w szczególności negatywnych skutków tego aktu dla swojej osoby, a będących wynikiem oddalenia wniosków dowodowych zawartych w pkt 4 c i d pisma procesowego powódki z dnia 18 marca 2013 roku, jak też wniosku dowodowego złożonego na rozprawie o przeprowadzenie oględzin miejscowych w kancelarii notarialnej;**

2. **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego prowadzącą do ustalenia, że powódka w pełni świadomie zaakceptowała swoim podpisem zrzeczenie się należnej jej części nieruchomości bez żadnych spłat ze strony brata A. P., a także iż powódka w trakcie odczytywania aktu notarialnego posiadała założony aparat słuchowy;**

3. **błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że notariusz sporządzająca przedmiotowy akt notarialny nie naruszyła uregulowań zawartych w art. 86 i 87 § 1 pkt 2 i 3 ustawy Prawo o notariacie z 2008 roku;**

4. **w pkt 3 wyroku Sąd sprzecznie z prawem obciążył powódkę kosztami dojazdu pełnomocnika pozwanego A. P., w sytuacji gdy w miejscu rozpoznania sprawy funkcjonują kancelarie adwokackie.**

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie nieważności umowy o zniesienie współwłasności nieruchomości, tj. działki nr (...) położonych w obrębie H., szczegółowo opisanych w pkt 1 pozwu, w części oświadczenia woli H. K. o zniesieniu współwłasności jak i zrzeczenia się spłaty z należnego jej udziału, wynikającego z aktu notarialnego z dnia 3 września 2010 roku sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w B. notariusz J. N., repertorium A nr(...) i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temuż Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Aprobuje również motywy, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Odwoławczego, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji odpowiada regułom logicznego rozumowania, uwzględnia zasady doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, dokonał wyboru określonych środków dowodowych, a wając ich moc oraz wiarygodność odniósł je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania powódki i zawnioskowanych przez nią świadków (córci i męża) stwierdzając, że jako osoby dla niej bliskie były bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy, w naturalny sposób popierając jej stanowisko w sprawie. Ustalenia faktyczne Sądu I instancji poczynione w oparciu o tak ocenione dowody nie wykazują błędów tak faktycznych, jak i logicznych, co daje podstawę do stwierdzenia prawidłowego zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja powódki sprowadza się jedynie do samej polemiki ze stanowiskiem zajętym przez Sąd Rejonowy, nie wskazując przy tym nowych okoliczności czy argumentów.

Na podstawie całokształtu ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy, za Sądem Rejonowym, doszedł do przekonania, że zawarta w dniu 3 września 2010 roku w formie aktu notarialnego umowa o zniesienie współwłasności, na mocy której doszło do zniesienia współwłasności nieruchomości składającej się z działek oznaczonych numerami geodezyjnymi:

(...) i (...) położonej w obrębie miejscowości H., gmina B. w ten sposób, że na własność A. P. przyznano działkę oznaczoną numerem geodezyjnym (...), a na współwłasność A. Ł. w 1/2 części i E. P. w 1/2 części przyznano działkę numer (...) - bez wzajemnych dopłat między stronami i bez wzajemnych spląt na rzecz H. K. jest ważna.

Jak każdy akt notarialny, wskazana umowa zawiera oświadczenie osoby, od której pochodzi (art. 92 § 1 pkt 5 ustawy Prawo o notariacie). W kontekście zarzutów apelacji zasadnicze znaczenie ma tu okoliczność, że akt notarialny przed podpisaniem powinien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności, a obowiązkiem notariusza jest przekonanie się, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Z niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że sporządzająca go notariusz J. N. dopełniła tego obowiązku. Z jej zeznań wynika, że odczytując treść przedmiotowego aktu, potocznym językiem wytłumaczyła powódce, czego on dotyczy i jakie będzie miał konsekwencje dla jej osoby. Żadne towarzyszące temu wydarzeniu okoliczności nie wzbudziły zastrzeżeń notariusza, co do świadomości i swobody woli powódki. Opiniujące w sprawie biegłe z zakresu psychiatrii I. O. i M. S. nie stwierdziły u powódki choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zaburzeń czynności psychicznych. W ich ocenie, w dacie i w okolicznościach sporządzenia aktu notarialnego z dnia 3 września 2010 roku powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Wobec powyższego, nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 86 ustawy Prawo o notariacie zgodnie z którym notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeśli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. Tym bardziej, że jak zeznała J. N. takich wątpliwości nie miała.

W apelacji skarżący podjął jednak próbę przekonania Sądu Odwoławczego o tym, że z uwagi na poważne problemy ze słuchem powódka nie słyszała i nie rozumiała odczytywanego jej przez notariusza aktu, a więc nie miała pełnego rozeznania co do wiążących się z nim negatywnych skutków dla jej osoby. Wbrew przekonaniu autora apelacji, tego rodzaju wątpliwości jednoznacznie rozwiła jednak opinia biegłej z zakresu otolaryngologii i foniatrii A. S., która rozpoznała u powódki obustronny, głęboki niedosłuch postępujący. Szczegółowo analizując dokumentację medyczną powódki biegła zwróciła uwagę, że od grudnia 2009 roku, kiedy to zaczęła ona używać nowego aparatu słuchowego do daty sporządzenia aktu notarialnego (3 września 2010 roku) powódka nie przedstawiła dokumentacji świadczącej o jakichkolwiek zaburzeniach rozumienia mowy w nowo założonym aparacie lub o dolegliwościach bólowych ucha lewego w czasie korzystania z niego, jego niesprawności, czy niedopasowaniu. Zdaniem biegłej, należało więc przyjąć, że aparat słuchowy spełniał swoją funkcję, a więc powódka powinna była słyszeć głośną mowę z odległości 3-4 m. Jeżeli jednak, przy sporządzaniu aktu była bez aparatu słuchowego, to zgodnie z zapisem badania audiogramu z dnia 7 grudnia 2009 roku powinna była słyszeć głośną mowę z odległości 0,75 m – 1 m. Na wniosek powódki dotycząca jej dokumentacja medyczna została uzupełniona o materiały z (...) Przychodnia (...) w B., ale nie zmieniła ona poprzednio wywiedzionych przez biegłą A. S. wniosków. W świetle tego, że przedmiotowe opinie są sporządzone w sposób rzetelny, fachowy i wyczerpujący, Sąd Okręgowy nie podważa ich mocy dowodowej i za Sądem Rejonowy nie dostrzega potrzeby ich weryfikowania poprzez dopuszczanie dowodu z kolejnej opinii. Skutecznej przeciwwagi nie mogą stanowić dla nich zeznania wnioskowanych przez powódkę świadków - lekarzy J. K. i B. P.. Sąd Rejonowy słusznie więc oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z ich zeznań, tym bardziej, że opinia sporządzona w sprawie została opracowana przez biegłą po zapoznaniu się ze sporządzoną przez tych lekarzy dokumentacją medyczną.

Wobec powyższego, nieskuteczne są też starania skarżącego doszukującego się naruszenia przepisów art. 87 § 1 pkt 2 i 3 i ustawy Prawo o notariacie w tym, że w sporządzonym akcie notarialnym notariusz nie zamieścił wzmianki o tym, że powódka jest osobą głuchą. Argumentacja autora apelacji jest jednak chybiona, ponieważ za Sądem Rejonowym powtórzyć należało, że w świetle przedstawionych wyżej wniosków biegłej, powódka nie jest osobą głuchą, a niedosłyszącą, przy czym korzystającą z aparatu słuchowego. Podkreślenia wymaga, że notariusz – J. N. również nie miała zastrzeżeń, co do możliwości porozumiewania się z powódką i jak zeznała, nie dostrzegła konieczności umieszczenia w dokumencie wzmianki o jej głuchocie, skoro takowej nie stwierdziła. Tym bardziej, że odczytywała akt głośno i wyraźnie, a powódka nie zgłaszała żadnych wątpliwości, co do jego treści. Zważywszy, że w zakresie swoich uprawnień notariusz jest osobą zaufania publicznego, a dokonane przez niego zgodnie z prawem czynności notarialne mają charakter dokumentu urzędowego brak jest podstawy do skutecznego zakwestionowania prawdziwości tych

zeznań. Akcentowana przez skarżącą okoliczność, że notariusz jest znajomą pozwanego A. P. takowej z pewnością nie stanowi.

Wbrew przekonaniu powódki, nie doszło do naruszenia przepisu art. 217 § 1 i 3 k.p.c. poprzez oddalenie zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych. Po pierwsze, podnosząc ten zarzut skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że to na jej wniosek Sąd Rejonowy uzupełnił materiał dowodowy o jej dokumentację medyczną z (...) Przychodnia (...) w B.. Inną rzeczą jest, że po zapoznaniu się z jej treścią, biegła sądowa nie zmieniła poprzednio wywiedzionych wniosków na takie, które satysfakcjonowałyby powódkę. Niezrozumiałe są przy tym zgłaszane w apelacji zastrzeżenia, co do pominięcia przez Sąd Rejonowy dowodu z dokumentacji medycznej powódki z (...) Lekarzy (...) sp.p w B., skoro między innymi w oparciu o te materiały biegła sądowa sporządziła pierwszą opinię w sprawie. Jak słusznie uznał Sąd I instancji zbędny był również wnioskowany przez powódkę dowód o przeprowadzenie oględzin miejscowych kancelarii notarialnej, w której dokonano przedmiotowej czynności. Zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku argumentacja wymaga uzupełnienia o tyle, że zakładając nawet, iż w czasie odczytywania przedmiotowego aktu notarialnego powódka nie miała założonego aparatu słuchowego, to jak wskazała biegła z zakresu otolaryngologii, miała ona możliwość słyszenia mowy głośnej z odległości 0,75 m. Powyższe pozwala uznać, że nawet wówczas powódka słyszałaby odczytywaną treść. Znamienne jest również fakt, że biegła z zakresu psychiatrii wyraźnie wskazała, że nawet gdyby powódka nie słyszała, to z pewnością rozumiałaby sytuację, w jakiej się znalazła. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest więc obarczone błędem wnioskowanie, że gdyby powódka nie zgadzała się na swój udział w czynności dałaby odpowiedni wyraz.

Chybiony jest również zarzut apelacji kwestionujący rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie obciążenia powódki kosztami dojazdu pełnomocnika pozwanego A. P. na rozprawy. Skarżąca powinna mieć na uwadze, że w niniejszym postępowaniu bez uzasadnionej przyczyny zaangażowała przeciwnika procesowego, którego reprezentował fachowy pełnomocnik ustanowiony z wyboru. Tymczasem, Sąd Odwoławczy podkreśla, że strona przed wytoczeniem powództwa obowiązana jest wszechstronnie rozważyć, czy przysługuje jej dochodzone roszczenie oraz od kogo może żądać jego zaspokojenia i w jakiej wysokości. Powódka uparcie forsując bezzasadne twierdzenia włączyła pozwanego do postępowania i w takim wypadku powinna ponieść koszty jego wynagrodzenia, w tym koszty jego dojazdów na rozprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. uznając zarzuty apelacji za bezzasadne, orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, przy czym wysokość należnych pozwanemu A. P. kosztów zastępstwa procesowego ustalił na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, Nr 461).